TYGODNIK
ROLNICZO-TECHNOLOGICZNY.

ROK DRUGI.

KWARTAŁ 1szy.

»Ora et labora.«

»Medium tenuere beati.«

Pisma tego w każdy Piątek wychodzić będzie arkusz. — Przedpłata wynosi półrocznie: w *Warszawie* złp. 12, na *prowincyi* złp. 15. — Prenumerować nan można: w *Warszawie* w Księgarniach: P. Sennewalda, P. E. Glücksberga, P. J. Glücksberga, P. Dmochowskiego, P. Szteblera, w Biurze Inform., w Biurze Zleceń, w drukarni Piasta, w Składzie P. Filipa Ciechanowskiego przy Podwalu. *Na prowincyi:* na wszystkich Urzędach i Stacyjach Pocztowych; w Kaliszu u P. Jähnisza



N^ro 3.

PIĄTEK
Dnia 15 Stycznia
1836.

NIEKTÓRE UWAGI NAD DZISIEJSZEMI STOSUNKAMI HANDLOWEMI i WYWIEDZIONE ZTĄD DLA GOSPODARZY WIEJSKICH RADY.

(Dokończenie.)

Z tego co dotąd powiedziałem, jasno się wykrywa: iż na odbyt zboża naszego za granicę, poniekąd wcale rachować nie możemy; bowiem niechby go tam w razie nieurodzaju potrzebowano, to je dostarczą niezawodnie bliższe od nas kraje, a mianowicie Niemcy. W tym tylko przypadku, gdyby go i tam zabrakło, na niejaki za granicą odbyt rachować moglibyśmy: ale w ogólności, rachuba ta jest zbyt niepewna.

Zachodzi więc ważne pytanie: »jakież przedmioty rolnicy nasi mają dziś produkować? — te które można w kraju lub za granicą najłatwiej i najkorzystniej sprzedać.«

Najkorzystniejszem zaś jest i nadal być może:

a) *Produkowanie największej ilości cienkiej wełny*; co dopóty nie nastąpi, dopóki pastwiska ugorowe i samorodne (które zamienione być mogą), na sztuczne zamienione nie zostaną; ponieważ tym sposobem i więcej owiec w letniej porze wykarmić można, i paszenie ich jest pewniejsze.

b) *Wychów bydła rogatego.* Dopóki jeden tylko wół wołyński, lub ukraiński, do kraju będzie sprowadzany, dopóty będzie to winą rolników, że wydawane za też woły pieniądze, do ich kieszeni nie wpływają. Dopóki Warszawa i inne większe miasta w smaczne masło (a) zaopatrzone nie będą, a sery zagraniczne do kraju wprowadzane, dopóty PP. gospodynie na małe dochody z nabiału niech się nie raczą uskarzać: gdyż to z ich własnej pochodzić będzie winy.

c) *Uprawa lnu i konopi.* Wczém zwracam uwagę rolników na artykuł: »Zwrócenie uwagi na nowy odbyt ziemiopłodów,« na stron. 103 niniejszego pisma z roku zeszłego, zawarty.

(a) Jak uważam, odbyt dobrego, świeżego masła byłby w Warszawie bardzo znaczny; ale to, co zwykle tu na targ wożą, jest, że tak powiem, więcej do starego, przetopionego łoju, niźli do masła podobne. I dla tego to, niższe nawet klasy ludzi, przekładają jeść chleb sucho, niźli z takiem masłem.

d) *Fabrykacyja cukru z buraków.* Weźmy tu za przykład Francyją, gdzie do 50 milijonów funtów cukru z buraków produkują. Może kto powie: »nasz klimat, lub nasza ludność nie potemu.« Na to dosyć pewnie będzie powiedzieć: »iż w Rossyi (według doniesień z Berlina), fabrykacyja cukru z buraków coraz bardziej się upowszechnia, i że dziś $1/_3$ część z użytego w tem państwie cukru, krajowa fabrykacyja dostarcza.« — Może także kto zarzuci: »że produkcyja cukru z buraków nie może być rzeczą każdego rolnika, zatem tylko posiadaczów fabryk może zbogacić.« Prawda, ale skoro fabryka cukru z buraków na wielką skalę założoną zostanie, okoliczni rolnicy mogą jej dostarczać za gotówkę buraków; a zatem i dla nich nie mała ztąd spłynie korzyść.

Uprawa roślin olejnych. Mogą Niemcy znaczne partyje posyłać olejów do Anglii, czyliż i nasz nie znalazłby tam odbytu?

Uprawa roślin korzennych i farbierskich. I ztąd w wielu gospodarstwach, dość znaczne miećby można korzyści.

Jedwabnictwo. Nowa ta odnoga przemysłu rolniczego, wielkie w około nas czyni postępy, a nawet u nas tak mocno wielu rolników zajęła, iż niemal z pewnością twierdzić można: że przynajmniej w produkcyi jedwabiu, nie damy się naszym sąsiadom uprzedzić; a to tem bardziej, iż poczynione w kraju próby, bąć to w ostatnich latach, lub przed kilkudziesiąt laty (Tygod. z r. zesz. str. 393) tak korzystnie wypadły.

Pszczolnictwo. Trafnie mówi pewne pismo: — »Tyle nam podają sposobów robienia cukru, iż »najprostszy, najłatwiejszy i najpewniejszy, niemal »zupełnie przepomniany został, mówię, p s z c z o ł a. »A przecież miód jest najlepszym cukrem, któren »w stanie krystalizowanym (?) bardzo łatwo otrzy-»mać można.«

Do tego dodać należy wypalanie wódki, do umiarkowanego krajowego zużycia zastosowane; a mianowicie destylacyja czystych spirytusów, robienie araku, likworu, wódek dobrych, a mianowicie warzenie smacznego piwa i porteru, robienie mączki i syropuw z kartofli.

Otoż są przedmioty, na które PP. Ziemianie całą swą uwagę zwrócić winni, jeżeli chcą postępować z potrzebami towarzystwa, a następnie za swe prace pewne osiągnąć nagrody, które, obok zastosowania się do rad, jakie wyż przytoczony Autor niemiecki pod Nrami 1, 2, 3, 4 (a) swym ziomkom podaje, zaiste trudne czasy, mniej dotkliwemi uczynią.

(a) Opływający w dostatki Lord angielski, sam na siebie stanowi prawo, zabraniające wprowadzania do Anglii wina; gdyż podatek, jakiem jest obłożone, w połączeniu z różnemi trudnościami wprowadzania go, poniekąd za zakaz uważać można.

WIADOMOŚCI HANDLOWE.

O Handlu Wełną.

Gazeta Handlowa Pruska z dnia 28 grudnia r. z. zawiera następujące wiadomości o wełnie: »Mieliśmy tu wielu zagranicznych kupców, ale przy ograniczonym stanie naszych zapasów wełny, mało jej tylko zakupiono. Poślednią wełnę zakupują ciągle dla Anglii, w cenie od 55 do 65 tal. za cent., co trwogą napełnia naszych krajowych fabrykantów, a zwłaszcza, że obawa nie jest płonna; albowiem pomijając nawet to, że ceny tego gatunku wełny w górę pójdą, w istocie na wiosnę brak jej okazać się może, ile że przez postępujące uszlachetnianie owiec, produkcyja poślednej wełny zmniejsza się z każdym rokiem, i teraz już nawet na potrzeby krajowe nie wystarcza, tak, że bez dowozów z Polski, która nam wiele tego gatunku dostawia, wcalebyśmy obstać nie mogli. Z Holandyi zachodzą także skargi, lecz te w istocie na tem się tylko zasadzają, że przy dalszem podnoszeniu się cen wełny, fabryki tamże ograniczyć się będą musiały. Spekulanci zawierają ciągle kontrakty na nową strzyż, które, mimo pomyślnych dla obu stron widoków, tak dla kupujących, jako też dla sprzedających, połączone są z wielkiem *risico*; które zawsze jednak mniejsze jest dla ostatnich.«

Nie wiem czyli to jest pochwałą dla nas, że tak wiele podlejszej wełny do Niemiec dostarczamy. Gdyby produkcyja jej była korzystną, zapewneby ją Niemcy produkowali, gdyż dobrej rachuby nikt im nie odmówi. Tym czasem, trzymają się oni ściśle tej słusznej zasady: »że te tylko płody uprawiać należy, które odpowiednie zachodom przynoszą korzyści;« a więc, ponieważ większą im korzyść przynosi wychów cienkowełnych, niżli ordynaryjnych owiec, przeto mniej dbają o wełnę grubą, będąc pewnemi, iż nigdy cena onej stosunkowo tak się nie podniesie, by produkowanie jéj stać się mogło korzystniejszém, od produkowania cienkiej wełny. *Red.*

ODPOWIEDŹ

P. J. Tabaczyńskiemu w przedmiocie urządzenia gospodarstwa.

(Dokończenie.)

Za-nim przystąpię do obliczenia, ilebyś Pan mógł mieć nawozu, przeistaczając gospodarstwo 3 połowe na 6 polowe, namienić muszę: iżby w tym razie, przypuszczając iż masz grunt koniczynny, ze wszech miar wypadało postawić w letniéj porze przynajmniej krowy i woły robocze na stajni; *najprzód:* ponieważ Pan nie posiadasz pastwiska; *powtóre:* iżbyś przez-to znacznie więcej otrzymał nawozu, którego wypłonione role ciągłą uprawą roślin kłosowych (jak to przekonywa zmniéjszanie się plonów, według twierdzenia pańskiego) tak wymagają.

Pan powiadaż, że corocznie tylko $^1/_3$ część ugoru czyli morgów 40 ugnajasz. Ponieważ w gospodarstwie 6 polowém zbierałbyś tę samą co dawniéj ilość siana, ale znacznie więcej słomy, mianowicie ozimęj, niźli w gospodarstwie 3 polowem, (tutaj miałeś słomę z 1600 korcy zboża, w połowie jarego, w połowie ozimego, a w gospodarstwie 6 pol. możesz mieć słomy ozimęj z 1200 korcy, a jarzynnéj z 600 korcy), przeto na 40 m. nawozu przyjmiemy, jako istnące, a dodamy do nich nawóz otrzymany z 5700 centnarów koniczyny, której poprzednio nie posiadałeś.

Jak Panu zapewne wiadomo, dwojakim sposobem można obliczyć otrzymać się mogący nawóz zdanéj ilości paszy: *według ilości utrzymywanego nią inwentarza*, lub też: *mnożąc spasioną paszę przez* $2^3/_{10}$. Dla skrócenia przyjmijmy tutaj pierwszy.

Kameraliści Niemieccy przyjmują, iż krowa dostatecznie utrzymywana w zimie, a w letniéj porze karmiona na oborze, wydaje nawozu na $2\ ^3/_4$ mor. berl. czyli w okrągléj summie na $1^1/_2$ m. Chełm. (300 pręt.). Według tego 80, sztuk bydła rogatego, które Pan zebraną koniczyną mógłbyś wyżywić, wydałyby nawozu na morg 120. Ale dla pewniejszego, weźmy tylko morgów 60, a to z przyczyny, iż wypłonione grunta nasze powinny być mocniej nawożone, niźli w Niemczech; już dla tego, że bydło tameczne od naszego jest roślejsze; nakoniec, ponieważ Pan pewnie nie skłoniłbyś się do trzymania na oborze całej gromady bydła rogatego, ale raczej przekładałbyś, krowy i woły tutaj hodować, a młodocianne tam paść, gdzie poprzednio woły pasane były.

A więc według tego obliczenia, posiadałbyś Pan nawozu ogółem na morgów 100; zresztą weźmy go tylko na 90 morgów, więc byłbyś w stanie ugnoić corocznie 60 m. ugoru, i resztę nawozu na pole koniczynne (5) wozić. W tym zaś razie, znacznie większy otrzymałbyś tu plon pszenicy, niźli 10te ziarno, które za zwyczajny plon ze świeżego nawozu przyjęte zostało.

Po takowem rzeczy wyjaśnieniu, spodziewać mi się należy, że Pan wątpić nie będziesz o korzyściach proponowanej zmiany; ale może go wstrzyma od jej przedsięwzięcia, mniemana trudność przeistoczenia 3 pol. gospodarstwa na wielo-polowe. Pewna, iż rzecz ta wymaga wiele znajomości

)(

rolniczej, i jest dosyć trudną, mianowicie, gdy wypadnie dzielić 3, pola na 5 lub 7 pol., a do tego, gdy grunt nie jest jednostajny. Skoro zaś ziemia jest tak równa, iż wszędzie te same rośliny w niéj uprawiane być mogą, jak to ma miéjsce u Pana, a do tego tworząc z 3 pol 6 polek, wtedy trudność nie jest bynajmniéj wielka. Następujący przykład rzecz tę objaśni. Nasamprzód wymienię zasady, których się w tym razie trzymać należy:

a) Najmniejsze poświęcenie zboża, ponieważ to główny Pana dochód ma stanowić, a czasy są ciężkie.

b) Stopniowe zaprowadzenie inwentarza użytkowego; bo nagłe go zakupienie, ani celowi, ni też kieszeni nie odpowiada.

c) Ponieważ Pan corocznie tylko 1/3 część ugoru nawoziłeś, zatem grunta muszą być dużo wypłonione; a więc przyjdziemy im w pomoc *nawozem roślinnym*: mało on kosztuje, a zboża dobrze na nim obradzają.

Przejście rozpoczyna się na wiosnę, np. 1836 roku. Ziemia Pana składa się z 3 pol, jak to następujący narys podłużnie wskazuje:

1.	2.	3.
PODZIAŁ	NOWY, SZEŚĆ POL	OWY.
Rok 36. Ugor gnojony.	Rok 36. Jarzyna.	Rok 36. Ozimina z koniczyną.
37. Ozimina 1.	37. Ugor gnojony.	37. Koniczyna 1.
38. Jarzyna z koniczyną.	38. Ozimina 1.	38. Koniczyna 2.
39. Koniczyna 1.	39. Jarzyna z konicz.	39. Ozimina 2.
40. Koniczyna 2.	40. Koniczyna 1.	40. Ugor gnojony.
41. Ozimina 2.	41. Koniczyna 2.	41. Ozimina 1.
Rok 42. Ugor gnojony.	Rok 42. Ozimina 2.	Rok 42. Jarzyna z konic.
3. Pole	2. Pole	1. Pole
4.	**5.**	**6.**
Rok 36. Ugor i nawóz zielony.	Rok 36. Mięszanka na paszę.	Rok 36. Ozimina.
37. Ozimina 2.	37. Jarzyna z konicz.	37. Ugor i nawóz zielony.
38. Ugor gnojony.	38. Koniczyna 1.	38. Ozimina 2.
39. Ozimina 1.	39. Koniczyna 2.	39. Ugor gnojony.
40. Jarzyna z konicz.	40. Ozimina 2.	40. Ozimina 1.
41. Koniczyna 1.	41. Ugor gnojony.	41. Jarzyna z konicz.
Rok 42. Koniczyna 2.	Rok 42. Ozimina 1.	Rok 42. Koniczyna 1.
UGOROWE.	JARZYNNE.	OZIMNE.

PODZIAŁ TRZYPOLOWY.

a mianowicie: 1) z pola ozimego; 2) pola jarzynnego; 3) pola ugorowego.

Każde z tych 3 pól przedzielasz Pan na dwa, i tworzysz 6 polek, a mianowicie: 1. 2. 3. 4. 5. 6.

Prace rolne na wiosnę tegoż roku, są takowe:

a) Pole 3 obsiewa się (na oziminę) najwcześniej koniczyną. Ma się rozumieć, iż to jest ozimina po większéj części w świeżéj mierzwie.

b) Pole 6 zostaje ozimem.

c) Pole 5 obsiewa się mięszanką na paszę. Ponieważ w to pole, jak powyższy narys wskazuje, nawóz przyjdzie dopiero w roku 1841, przeto należy na nię przeznaczyć ziemię, która przed rokiem pod oziminę gnojoną była.

d) Pole 4 podoruje się całkiem, lub w części i obsiewa różnemi nasionami na nawóz zielony.

e) Pole 2 uprawia się jarzyną zwyczajnym sposobem.

f) Pole 1 nawozi się i uprawia pod oziminę.

W jesieni roku 1836: pole 1 i 4 obsiewa się oziminą; w polu 3 jest koniczyna; pole 6 podoruje się, aby na wiosnę wczesnie zostało obsianem na wierzch, nasionami na nawóz zielony; a pole 5 podoruje się pod jarzynę.

Gdyby czas pozwolił, możnaby w tym polu (5) po zebraniu mięszanki, zasiać na nawóz zielony, stosowne rośliny (Tyg. z r. z. str. 179) i przed zimą je przyorać. Co tem byłoby dogodniejszem, iż według przyjętego planu, powtarzam, dopiero w końcu rotacyi nawóz tu przychodzi.

Wszakże w jesieni prace pociągowe są tu te same co w gospodarstwie 3 polowem; albowiem uprawia się 120 morgów oziminy i 120 morgów się podoruje.

Niech Pan uważa, iż w pierwszym roku przejście w mowie będące, mało bardzo wymaga zachodów; praca zaś, mianowicie pociągowa, nie powiększa się, ale tylko w niektórych czasu zakresach, przyśpiesza. Np. uprawa roślin na nawóz zielony w polu 4tem, wymaga przyśpieszenia pierwszéj ugorowéj orki, co w następnym roku już nie jest potrzebnem, skoro się rola pod nawóz zielony (w pol. 6) w jesieni podorze. Uprawa mięszanki w polu 5 zastępuje uprawę jarzyny, zatem nie pomnaża pracy.

Prace rolne na wiosnę w roku 1837.

W polu 6 nasiona na nawóz zielony rozsiać i przybronować.

W polu 4 jarzynę uprawić.

W pole 2 nawóz wozić.

W tym czasie, w porównaniu do gospodarstwa 3 pol. jest tu znacznie mniej pracy. Nadto i uprawa ugoru pod oziminę jest mniejsza, ponieważ pole 6 już tylko się odwraca i radli; zatem biorąc ogółowo, mniej tu jest w tymże czasie pracy, niżli w gospodarstwie 3 polowem.

Prace rolne w jesieni w roku 1837.

Pole 2 i 6 oziminą obsiać.

Pole 1 pod jarzynę podorać.

Prace rolne na wiosnę 1838 roku.

Pole 1 jarzyną obsiać.

W polu 4 ugor ugnoić i uprawić.

W polu 3 koniczysko pod oziminę poorać, poradlić i ubronować.

Prace rolne w jesieni są te same co w roku zeszłym. — W tym porządku idą już wszelkie prace rolne w 6 polowem gospodarstwie.

A więc, ztąd się wykazuje, iż tu potrzeba mniéj pracy pociągowéj, aniżeli w gospodarstwie 3 polowem, o czem następujące ogółowe porównanie, tem bardziéj Pana przekona.

Gospodarstwo 3 polowe.

120	morgów pod oziminę podorać, odwrócić i na siew orać, - pługów	360.		
60	m. pod jęczmień podorać, odwrócić i na siew orać,	180.		
60	m. pod owies 2 razy orać,	120.		
120	m. pod oziminę radlić, radeł:		120.	
60	m. pod jęczmień radlić,		60.	
120	m. pod oziminę 3 razy bronować - - - - - -			360.
60	m. pod jęczmień 3 razy bronować - - - - -			180.
60	m. owsa przy bronować - -			60.
	Ogólem	660.	180.	600.

Potrzebujesz więc Pan w 3 pol. gospodarstwie:

a) Orać - morgów 660.
b) Radlić — 180.
c) Bronować — 600.

Gospodarstwo 6 polowe.

60 m. ugoru podorać, odwrócić, na siew orać morgów - -	180.		
60 m. koniczyska podorać, i na siew orać m. -	120.		
60 m. pod jęczmień podorać, odwrócić, na siew orać,	180.		
60 m. ugoru i tyleż koniczyska poradlić m. - - -		120.	
60 m. pod jęczmień poradlić -		60.	
60 m. ugoru i tyleż koniczyska 3 razy bronować - - -			360.
60 m. pod jęczmień 3 razy bronować - - - - -			180.
Ogółem	480.	180.	540.

Potrzebujesz więc Pan w 6 pol. gospodarstwie:

a) Orać m. 480, mniej niż w poprzednim m. 180.
b) Radlić m. 180, tyle co w poprzednim.
c) Bronować 540, mniej niż w poprzednim m. 60.

Chciéj Pan przebaczyć może zbyteczne zapuszczanie się tu w szczegóły.

Ale Pan powiedziałeś:

»My nie tylko dla tego ugorujemy trzecią część, »żeby ziemia wypoczęła, ale i dla tego, że nie »zdążylibyśmy uprawić $^5/_6$ części roli w gospodar»stwie np. 6 polowem, kiedy jej niezdążemy u»prawić $^1/_3$ w trzech polach.«

Wypadało mi więc rzecz szczegółowo wyjaśnić, i okazać: »że 6 pol. w proponowaném przezemnie następstwie, mniéj potrzebują prac pociągowych, niźli 3 pol. ugorowe.«

Wprawdzie Pan uważałeś inną kolej, a mianowicie:

1. Ugor gnojony.
2. Rzep zimowy.
3. Pszenica z koniczyną.
4. Koniczyna.
5. Ozimina.
6. Jarzyna.

Ale i ta kolej, lubo ze wszystkich płodozmiennych może najwięcéj wymaga prac pociągowych, przecież nie tyle ich zużywa, co gospodarstwo 3 pol. ugorowe; o czem się Pan łatwo przekonasz, gdy obliczyczysz też prace, według powyższych zasad. W obliczeniu takowem chciej Pan na to zwrócić uwagę, iż uprawiając rzepisko i koniczysko pod ozimine, dosyć jest rolę dokładnie podorać, ubronować, w swem czasie poradlić, ubronować i na siew pod skibę lub na wierzch orać.

Proponowana przez Pana kolej jest zaiste jedną z najkorzystniejszych, ale wymaga tak wiele nawozu, a tak mało tworzących go materyjałów wydaje, iż korzystną być tylko może na małej przestrzeni, obok innej kolei, wiele nawozu tworzącej.

Usunąwszy, jak sobie pochlebiam, wątpliwości Pana, co do niezawodności główniejszych agronomii zasad; przekonawszy go: że wielopolowe więcej niźli 3 polowe przynosi korzyści, a przytem mniej niźli to wymaga prac pociągowych, wypada na zakończenie wykazać omylność twierdzenia tych, co utrzymują: »że przejście od gospodarstwa 3 pol. do wielopolowego, wymaga wielkich nakładów i wielkie za sobą pociąga w pierwszych latach ubytki.«

Ktoby chciał od razu, w pierwszym już roku, zamienić gospodarstwo 3 pol. wypłonione na żyzne wielopolowe, pewna, iżby musiał wyłożyć znaczny kapitał na zakupienie inwentarzy i potrzebnej dla niego paszy; ale kto zwolna i bez kosztów gospodarstwo chce polepszyć, ten może ze zwyczajnemi zacząć funduszami, i w miarę przybywającej paszy, nabywać inwentarzy; a tak postępując żadnej zapewne nie dozna straty. Np. zobaczmy jakiebyś Pan miał zbiory w pierwszych latach przejścia od 3 pol. do 6 pol. gospodarstwa i czyli rzeczywiście strata byłaby tak wielką, jak wielu mniema.

W roku 36, *czyli pierwszym przejścia, zebrałbyś:*

Oziminy - -	morgów	120.
Jarzyny - -	—	60.
Mieszanki - -	—	60.
Uguruje - -	—	120.
	Morgów	360.

Uwaga. W tym roku ta tylko zachodzi różnica, w porównaniu do gospodarstwa 3 polowego, iż w

miejsce 60 mor. jarzyny, zbierasz 60 mor. mieszanki na paszę. Przyjmując, iż na wiosnę przejście się rozpoczyna, przeto inwentarza nie mógłbyś Pan tu jeszcze powiększyć, gdyż nie miałbyś dla niego paszy letniej. Z tem wszystkiem, radziłbym postawić woły robocze na stajni i karmić je mięszanką z pola 5go. Przez-to o wieleby się powiększyła massa nawozu i woły zapewne byłyby zdatniejsze do pracy, niźli poprzednio. Zresztą mógłbyś przeznaczyć połowę tego pola na paszę zieloną, a drugą połowę zebrać na siano. Przy średnim płonie zebrałbyś go pewno tyle, iżby starczyło na dobre prezimowanie 12 do 15 krów, które w jesieni wypadałoby nabyć. A więc w pierwszym roku cały nakład byłby: a) kupno 12 do 15 krów; b) kupno nasienia koniczyny na 60 m. Wydatek na koniczynę byłby rzeczywiście znaczny; ale wszakże i temu zaradzić można. Nabąć Pan kilka garcy koniczyny, zasiej je przejście poprzedzającego roku; zostaw na nasienie, a zapewne więcej go zbierzesz, niźli na obsianie 60 mor. potrzebować będziesz.

Ubytek zaś w dochodach w tymże pierwszym roku będzie taki: tracisz płon owsa z 60 m. wypłonionej ziemi; ale za to masz dochód z 12 — 15 krów; prócz tego, nawóz od nich i od wołów, w letniej porze mieszanką karmionych; rozumiem, iż utrata owsa, byłaby sowicie tym sposobem wynagrodzoną.

W roku 1837 *zebrałbyś:*

Oziminy w świeżym nawozie mor.	60	120
Oziminy w nawozie zielonym —	60	
Jarzyny - - - —	60	
Koniczyny - - - —	60	

Uwaga. W tym rokn tracisz Pan także 60 morg. jarzyny; ale za to masz następujące korzyści:

1. Ozimina w 4tem polu siana po nawozie zielonym, zapewne większy wyda plon, aniżeli gdyby była uprawioną w 3 i w 6 let. nawozie, jak to ma miejsce w gospodarstwie 3 polowem.

2. Koniczyna z 3go pola zebrana, postawi Pana w stanie wyżywienia większej ilości inwentarza użytkowego. A więc w tym roku możesz liczbę onego powiększyć.

Wszakże i w tym roku, powiększona ilość zboża ozimego, tudzież produkta zwierzęce, zebrane za pomocą koniczyny i powiększona massa nawozu, wynagrodzą utratę jarzyny z 60 morgów płonnej ziemi.

W roku 1838 *zbiór byłby takowy:*

1. Oziminy zupełnie jak w roku zeszłym m. 120.
2. Jarzyny - - - - - — 60.
3. Koniczyny 2 razy koszonej - — 60.
4. Koniczyny 1 raz koszonej - - — 60.

Uwaga. W roku 1839, a 3cim od przejścia z 3 pol. do 6 pol. jużbyś Pan posiadał gospodarstwo 6 polowe zupełnie urządzone; albowiem byłoby ono w ten sposób obsiane:

W polu 6 ugor świeżo gnojony.
— 4 ozimina pierwsza.
— 2 jarzyna z koniczyną.
— 1 koniczyna pierwsza.
— 5 koniczyna druga.
— 3 ozimina druga.

Przekonany więc jestem, iż obliczywszy skrupulatnie wszystko, nietylko w pierwszych latach przechodzenia z gospodarstwa z 3 pol. ugorowego do 6 pol. z dwuletnią koniczyną, nie miałbyś Pan żadnej straty, ale zapewne dość znaczna wykazałaby się korzyść. Pochodzi to ztąd, iż grunt Pana jest koniczynny, a następnie, iż w krótkim czasie, za pomocą uprawy roślin pastewnych, możesz, że tak powiem, ożywić swą ziemię i podwyższyć jej siłę produkcyją. Wszakże w roli mniej dobréj, wypadek nie byłby ani tak szybki, ni też tak korzystny.

Pochlebiam sobie, iż rozwiązałem zadanie Pańskie, wskazując: »*nie to, coby być mogło, ale to co istotnie być może korzystném,*« jak tego słusznie wymagałeś. Zresztą wskazane tu postępowania co do przejścia, są to ogólne prawidła, które znajomość i doświadczenie Pana, potrafi do miejscowości i innych względów przystosować. Wszakże w gospodarstwie przepisy nie dadzą się dosłownie przejmować: *należy je rozszerzać lub ścieśniać, według okoliczności: i to jest prawdziwą cechą oświeconéj praktyki rolniczéj.*

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

O FABRYCE WYROBÓW DRUCIARSKICH.

(Artykuł nadesłany.)

Znaczna liczba rękodzielń bez pośrednictwa innych obejść się nie może; nawzajem się one posiłkują i wspierają. Niektórych wyrobki są tak wielorakie, że nawet znający przemysł, w trudnem niekiedy znajduje się położeniu: gdzie żądanej dobroci będzie mógł takowy nabyć. Najlepiej temu zaradzić mogą pisma techniczne: zamieszczając wiadomości o urządzonych nowych fabrykach, o poczynionych w tych zmianach, o rodzaju i cenie wyrobku, w porównaniu z zagranicznemi.

Sądzimy zatem, że miłą uczynimy przysługę właścicielom browarów, gorzelni, młynów i innym rękodzielnikom w kraju, których to interesować może, zamieszczając krótki opis fabryki wyrobów druciarskich Tomasza Koprzywy, przy ulicy Królewskiej Nro 1066 w pałacu Hrabiów Łubieńskich.

Za najcelniejsze wyrobki druciarskie uważane są tkaniny z drutu srebrnego, miedzianego lub mosiężnego, zwykle na formy do fabryki papieru, na maski i t. p. przedmioty.

Takowe tkaniny wyrabiają się na warsztatach ręcznych; są to ramy drewniane opatrzone płochami; osnowana nawija się, a wątek z pomocą tak zwanego (schienen) przesuwadła, płochami mocno zbija. Na takim warsztacie można wyrabiać tkaniny bardzo subtelne, lecz nie dłuższe nad 4, nie szersze nad 1¼ łokcia. Chcąc je mieć w dłuższych sztukach, spajają je. Jednakże wiele trudności przedstawia takie połączenie; wreszcie na ręcznych warsztatach wyrabiana tkanina, nie zaleca się jednostajną i gładką powierzchnią. Zaradzając temu, Franciszek Koprzywa syn, własnym pomysłem urządził warsztat do najdelikatniejszych tkanin, żądanej długości bez spojenia.

Fabryka dostarcza takowych tkanin w 20 gatunkach; w jednym calu kwadrat: od 7 do 100 nitek mieszczących się. Cena od złp. 12 do 60 za łokieć kwadratowy.

Sita do żubrowania, z drutu żelaznego, sztuka w cenach od 3 do 10 złp. Sita dla piekarzy z drutu żelaznego: za jedno od złp. 5 do 10, podobnież z drutu mosiężnego, za sztukę od 9 do 20 złp. — Harfy do czyszczenia zboża z drutu żelaznego lub mosiężnego od złp. 4 do 10, te dostarcza fabryka w 20 gatunkach. — Pytle młynarskie z drutu żelaznego i mosiężnego, w 14 gatunkach; w jednym calu kradrat: mieści się nitek od 20 do 85; cena jednego od złp. 20 do 30. — Sita do fabryki tabaki, można dostać w 13 gatunkach, w jednym calu kwadrat: mieści się nitek od 2 do 60. Sita do piasku formierskiego, do aptek z drutu żelaznego, w jednym calu kwadrat: nitek od 1 do 70. — Maski tak zwane filgranowe, z drutu mosiężnego, by tkanina była przezroczystą, nie więcej mieścić się może nad 60 nitek w calu kwadrat:, takowe wyłącznie prawie dotąd, fabryki angielskie dostarczały.

W dobrze urządzonych browarach porteru, piwa, w gorzelniach, nie małą rzeczą są dogodne Ozdy, czyli miejsca, przeznaczone do suszenia ziarna na słód. Zwyczajne tu lassy drzewniane, dawniéj bardzo upowszechnione, z przyczyny swej palności, trwonienia materyjału opałowego, nadto udzielenia ziarnu nieprzyjemnej woni, coraz więcej wychodzą z użycia; miejsce ich zastępowały przez czas niejaki tafle z wypalonej gliny; lecz te nie odpowiedziały zamiarowi. Najlepsze w skutkach okazały się tkanki z drutu żelaznego łączone lub nie, Koprzywa takowe wyrabia w trzech gatunkach, jak następuje:

1. Lassy tkane z drutu żelaznego do gorzelni na żyto; w jednym calu kwadrat: mieści się 11 nitek; przedaje się łokieć po złp. 14.
2. Lassy do fabryk porteru lub piwa; w jednym calu kwadrat: mieści nitek 9, łokieć sprzedaje się po złp. 20.
3. Lassy z drutu żelaznego grubego, nie tkane, lecz spajane, funt po złp. 2 gr. 15.

Cechą dobrej tkaniny na lassy, jest jej gęstość, by ziarno nieprzelatywało; gładkość i równość powierzchni, czyni ją trwałą, ponieważ przy zgarnianiu ziarn, nie łatwo ulega uszkodzeniu.

Na pozór wyrobki z drutu zdają się nie przedstawiać żadnej trudności, zależąc głównie od dobroci materyjału i machin; pomnąc zaś, że mimo sprzyjających okoliczności fabrykom Nadreńskim, wyroby tychże w każdym razie ustępują pierwszeństwa angielskim; przyznać musiemy niejaką także zdolność rękodzielnika. Wyrobki Koprzywy odznaczają się starannem wykończeniem i ceną umiarkowaną.

A.

Redaktor Tygodnika: Nepom. Kurowski p. ul. Kapitulnej Nro 537. — w Drukarni Korrespondenta.